



POLSKI ZWIĄZEK PRODUCENTÓW ROŚLIN ZBOŻOWYCH

Radzików, 05-870 Błonie, lab. II p. 86 tel. 22 7 33 46 16,
502 25 78 74, fax 22 733 46 15, e-mail: pzpz@ihar.edu.pl www.pzprz.pl

Radzików, 25 sierpnia 2020 r.

L.Dz. 29/2020

Sz. P. Jan Krzysztof Ardanowski

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych zwraca się z prośbą do Pana Ministra o pilną interwencję w kwestii obserwowanej plagi gryzoni niszczących krajowe, rolnicze plony.

To już kolejny rok, gdzie niektóre obszary naszego kraju borykają się z występującą, silną suszą. Brak mrozów i okrywy śnieżnej na polach, w czasie kiedy te zjawiska atmosferyczne powinny występować skutkuje tym, że w wielu rejonach Polski wystąpiła w skali dotąd niespotykanej - plaga gryzoni. Według sygnałów, jakie docierają do PZPRZ od rolników – sytuacja ta często określana jest jako wręcz dramatyczna. W wielu gminach, rolnicy kosili w tym roku na polach dotkniętych przez plagę myszy jedynie około 2 ton jęczmienia ozimego z hektara, podobnie było na wielu polach pszenicy. Mimo metody trucia ręcznego (ziarnem zatrutym) oraz stosowanej przez rolników metody ustawiania palików dla ptaków drapieżnych, plaga myszy cały czas tylko się rozrasta. Według informacji Związku, wiele plantacji zbóż zostałoby w tym sezonie po prostu zaoranych z powodu znaczących gospodarczo uszkodzeń będących wynikiem działalności tych gryzoni, ale okres agrotechniczny był już zbyt późny na przesiew inną rośliną. Aktualnie myszy przenoszą się na rośliny okopowe, ziemniaki i kukurydzę. Mamy już sygnały, że gryzonie te wchodzą wręcz na kukurydzę i wyjadają kolby. Sytuacja wygląda podobnie w burakach – tu też służby cukrownicze informują o narastającej pladze myszy.

W ocenie PZPRZ, rolnicy nie są w stanie sami zapanować nad tym kataklizmem, który obecnie pustoszy ich pola.

Jednym ze sprawdzonych rozwiązań, częściowo eliminującym rozrost populacji gryzoni, są częste głębokie uprawy polowe, np. pług, głąbosz, gruber itp. Jednak wielu rolników stawia dziś na uprawy bezorkowe, co jest zrozumiałe, gdyż dzięki temu mogą wpłynąć na lepsze uwilgocenie gleb, a więc zapobiegać problemowi suszy, który dotyka gospodarstwa w naszym kraju. Dlatego – w opinii Związku - pomocnym rozwiązaniem kwestii plagi myszy, byłoby zniesienie w gminach, w których występuje szczególnie trudna sytuacja z powodu strat ponoszonych przez żerujące gryzonie – obowiązku odłogowania i zazielenienia pól. Na polach

odłogowanych i obsianych poplonami myszy mają bowiem idealne warunki do notorycznego powiększania swojej populacji.

Zdaniem PZPRZ, również osiągnięcia nowoczesnej nauki mogłyby wspomóc rolników w walce z problemem nadmiernie mnożących się i czyniących wiele szkód gryzoni.

Związek zwraca uwagę, że w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w ostatnim czasie walczy się z gryzoniami (dotyczy to zarówno szczurów, jak i myszy) używając preparatu ContraPest. Jest to eliminacja plagi tych zwierząt bez stosowania trucizny. Środek ten powoduje bezpłodność gryzoni, wczesną menopauzę u samic i upośledzenie nasienia u samców. W konsekwencji gryzonie umierają szybko z przyczyn naturalnych. W opinii Związku, to mógłby być skuteczny środek w walce z plagą gryzoni również na polskich polach. Środek ten ma pozytywną rekomendację i został zatwierdzony przez Agencję Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych w sierpniu ubiegłego roku.

Zdaniem PZPRZ, opracowanie podobnego - jak wymieniony - środka do walki z gryzoniami na polskich polach to doskonała okazja do wykazania się dla funkcjonujących w naszym kraju instytutów naukowo-badawczych podległych resortowi rolnictwa. Związek prosi więc Pana Ministra o możliwie szybkie podjęcie działań interwencyjnych w ww. temacie, gdyż obecnie trwa siew poplonów, ale zaczynają się też już zasiewy rzepaku i rolnicy takiej pomocy oczekują.

Z poważaniem

Stanisław Kacperczyk

Prezes Zarządu

